

KULISZ, Józef: Wiara i kultura miejscem teologii fundamentalnej. Warszawa : Rhetos, 2012. 256 s. ISBN 978-83-89781-64-2

Prezentowana książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich zatytułowana jest „Z historii teologii”. Poświęcona jest ona następującym zagadnieniom: genezie teologii fundamentalnej, tożsamości teologii oraz teologii rozumianej jako służba wierze i kulturze. Wybór tych zagadnień nie jest przypadkowy, ponieważ teologia fundamentalna, o której traktuje książka Kulisza i stanowi przyczynek do przybliżenia aktualnie poruszanej przez nią problematyki, jest działem teologii, której refleksja i pole poszukiwań badawczych sytuuje się na pograniczu wiary i kultury. Jednym zatem z głównych zadań teologii fundamentalnej jest wejście w dialog ze współczesną kulturą po to, by w świetle Objawienia poszukiwać odpowiedzi na wyzwania i pytania, jakie kieruje ona dzisiaj pod adresem chrześcijaństwa. Dialog ten, jak pokazuje to Kulisz w pierwszej części swojej książki, był obecny od początku chrześcijaństwa i stanowił jedną z zasadniczych cech teologii. Przybierał on różne formy i środki wyrazu w zależności od kontekstu kulturowego i od adwersarzy, z jakimi był on prowadzony przez teologów chrześcijańskich. Świadczą o tym, jak wykazuje to Kulisz, najpierw pisma apologetów, którzy wchodzili w dialog z filozofią swoich czasów i usiłowali ukazać pozytywną wartość i znaczenie chrześcijaństwa, nierzadko odwołując się do racji rozumowych. Następnie zaś teologia Średniowiecza, która podejmowała dialog z poganami, z Żydami i z islamem. Główną troską tego dialogu było pokazanie nie tylko wyższości chrześcijaństwa nad innymi religiami, lecz także uzasadnienie i wyjaśnienie wiary w sposób racjonalny. W końcu dialog, jaki teologowie katoliccy prowadzą z Reformacją i który nadal jest prowadzony ze współczesnością.

Wspomniany dialog stanowił jeden z głównych celów a zarazem zadań teologii określanej mianem apologetyki, z której wyłoniła się teologia fundamentalna, do czego doprowadził z jednej strony rozwój nauk biblijnych, jaki miał miejsce począwszy od lat czterdziestych ubiegłego stulecia, z drugiej zaś tacy teologowie jak A. Gardeil, R. Garrigou-Lagrange, K. Rahner i H. Urs von Balthasar. Teologowie ci wskazywali bowiem na potrzebę nowego wymiaru dowodzenia prawdziwości chrześcijaństwa. I tak, Rahner odnowienie teologii upatrywał w zwrocie antropologicznym, którego istota polegała na uczynieniu punktu wyjścia refleksji teologicznej z człowieka widzianego jako adresat Bożego Objawienia, które osiąga swój szczyt w Jezusie Chrystusie i które odpowiada oraz urzeczywistnia oczekiwania istniejące od zawsze w człowieku. Balthasar natomiast podkreślał konieczność wyjścia refleksji teologicznej od przesłania chrześcijańskiego, w centrum którego znajduje się prawda o miłości Boga. Prawda ta znajduje swoje ukonkretnienie, uwiarygodnienie i realizację w historii Jezusa Chrystusa. Celem teologii fundamentalnej jest ostatecznie,

jak pokazuje to Kulisz, w oparciu o przeprowadzoną przez niego analizę dokumentów Kościoła poświęconych tej teologii, z jednej strony dostarczenie przekonujących argumentów i uzasadnień dla wiary samych chrześcijan, z drugiej zaś „przepełnionych duchem dialogu i apostołstwa argumentów niezbędnych do jej obrony *ad extra*” (s. 44). Wspomniane argumenty mają wykazać wiarygodność prawdy objawionej, jej racjonalny a zarazem nadprzyrodzony charakter. Wyznaczają one i wskazują jednocześnie zasadniczy cel i zadanie teologii fundamentalnej, której refleksja, jak podkreśla to Kulisz, pozostaje „własnością Kościoła i na jego usługach” (s. 47). Stąd teologia fundamentalna, by zrealizować ten cel, musi mieć na uwadze zarówno Objawienie Boże rozumiane jako samokomunikacja czy też samoudzielanie się Boga, którego punktem kulminacyjnym jest Wcielenie Syna Bożego, jak i człowieka, do którego objawienie to jest kierowane. Winna zatem uwzględniać w swojej refleksji również kontekst historyczno-kulturowy i wyzwania, jakie stawia on przed teologią.

Dalsza część omawianej książki poświęcona jest kwestii dotyczącej określenia tożsamości teologii. Tożsamość ta, jak wykazuje to Kulisz, jest związana z wiernym zachowywaniem, przekazywaniem i wyjaśnianiem depozytu wiary Kościoła. Przy czym wyjaśnianie to wymaga od teologii odczytywania znaków czasu i udzielenia na nie odpowiedzi w świetle Objawienia, ponieważ tylko w ten sposób teologia może ukazać ważność, znaczenie i aktualność Objawienia Bożego jako słowa Boga skierowanego do człowieka żyjącego dzisiaj, które ofiaruje i nadaje życiu ludzkiemu sens, wykraczający poza horyzont doczesności i jednocześnie motywuje działania podejmowane przez człowieka. Wymaga także tłumaczenia i interpretowania treści Objawienia za pomocą języka i pojęć zrozumiałych dla współczesnego człowieka oraz uwzględniania i korzystania z dorobku różnych kultur. Stąd jednym z zasadniczych zadań teologii dzisiaj jest jej służba na rzecz wiary i kultury. W kulturze bowiem i przez kulturę człowiek „pragnie dojść do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa, szuka swego ostatecznego przeznaczenia” (s. 91). Wiara zaś pokazuje, ku czemu zmierza człowiek, jakie jest jego ostateczne przeznaczenie i w jaki sposób może on urzeczywistnić siebie. Dlatego wiara nie zastępuje rozumu i jego zdolności poznawczych, lecz go udoskonala, dając mu światło, które odsłania przed nim odwieczny zamysł Boga względem człowieka jako istoty powołanej do budowania świata bardziej ludzkiego i bardziej sprawiedliwego, by w ten sposób „przygotować miejsce na Wcielenie Chrystusa w wymiarze społecznym” (s. 88). Teologia zatem, która podejmuje się służby na rzecz wiary i kultury, będzie, zdaniem Kulisza, teologią stale aktualną i odpowiadającą na wyzwania, jakie stawia przed nią współczesność.

W drugiej z kolei części zatytułowanej „Konteksty teologii” Autor prezentowanej książki przedstawia najpierw i omawia ideę postępu, jej kształtowanie i rozumienie na przestrzeni wieków. Postęp bowiem, który dokonał się wraz z rewolucją przemysłową, jaka miała miejsce na przełomie XVII i XVIII w., sprawił, że wizja świata przedstawiana przez chrześcijaństwo, wydawała się być nie do pogodzenia z ideą postępu rozumianego jako ulepszenie świata,

a nade wszystko z ewolucyjną wizją świata. W okresie tym, jak zauważa Kulisz, religia „przestała być przesłanką dla porządku, prawa, jedności, pokoju. Stała się sprawą prywatną, zredukowaną do czystej subiektywności” (s. 116). Co więcej, „ludzkosc zaczęła organizować życie bez Boga” (s. 116), nie widząc nie tylko miejsca dla Niego, lecz także tego, by oddziaływał On i wpływał w jakiś sposób na człowieka i na otaczający go świat. Stąd w dalszej części omawianej książki Kulisz przedstawia drogi, na których doszło do rozejścia się chrześcijaństwa i kultury. Próbuje ponadto ukazać, gdzie człowiek może doświadczyć Boga dzisiaj, w świecie, który wydaje się być wyłącznie odbiciem, czy też tworem pracy, pomysłowości i twórczości człowieka. W próbie tej Autor prezentowanej książki odwołuje się i korzysta z refleksji dwóch niemieckich teologów: K. Rahnera i J. Ratzingera. Pierwszy z nich uważa, iż miejscem, w którym dzisiaj pojawia się pytanie o Boga, jest wolność człowieka. Dzieje się tak dlatego, że człowiek, chociaż zdobywa coraz więcej władzy nad światem, to jednocześnie doświadcza swojej ograniczoności, która wskazuje nie tylko na jakiś rodzaj zależności człowieka od czegoś, co go przekracza i nad czym nie może zapanować, lecz także zmusza go do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: „Komu można to ograniczenie zawierzyć?” (s. 124). Wspomniane doświadczenie ograniczoności i trwogi istnienia, jakie jest udziałem człowieka dzisiaj, odkrywa przed nim jego zależność od tajemnicy, którą religia nazywa Bogiem. Zależność, która niejako stale wyziera z tego, co można nazwać ludzkim losem. Ratzinger z kolei uważa, iż miejscem, w którym dzisiaj pojawia się pytanie o Boga, jest pytanie o sens. Sens istnienia tak człowieka, jak i całej rzeczywistości. Bez niego bowiem człowiek nie jest w stanie znaleźć dla siebie miejsca w świecie.

Wspomniana potrzeba sensu, to nic innego, jak wykazuje to Kulisz, jak potrzeba orientacji, układu egzystencjalnego odniesienia, czyli religii rozumianej w znaczeniu podmiotowym. Zadaniem religii jest zatem wyjaśnienie sensu życia człowieka, czego nie może dać nauka, ponieważ nie jest ona w stanie rozwiązać najbardziej egzystencjalnych problemów dotyczących życia ludzkiego. Do takich problemów należy między innymi pytanie, stawiane niemal od zawsze przez człowieka, o to, skąd pochodzi i dokąd zmierza. Pytanie to odślania najgłębszą prawdę o człowieku jako istocie metafizycznej, która poszukuje prawdy o sobie, sensu swojego istnienia oraz osoby, której mogłaby zawierzyć w sposób absolutny. Dlatego odrzucenie Boga postulowane przez ateizm sprawia, zdaniem Kulisza, że człowiek zostaje niejako zawieszony w próżni i bez możliwości urzeczywistnienia otwartości, która wpisana jest w jego naturę i wskazuje na jego „naturalne dążenie ku transcendencji” (s. 132). Wśród przyczyn, które doprowadziły do odrzucenia Boga, Kulisz wymienia między innymi samo chrześcijaństwo, zwłaszcza zaś jego teologię, która do lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, zbyt mało uwagi poświęcała podkreślaniu konieczności włączenia się i uczestniczenia ludzi, w tym chrześcijan, w przemianę i budowanie lepszego, bardziej braterskiego i sprawiedliwego świata. Przedstawiała ponadto osobę Jezusa Chrystusa jako kogoś, kto pozostaje daleko od problemów współczesnego świata. Problem

ten został dostrzeżony przede wszystkim przez Sobór Watykański II i kolejnych papieży, którzy poczynawszy od Jana XXIII a skończywszy na Benedykcie XVI, wskazują na konieczność włączenia się ludzi wierzących w budowanie i przemianę oblicza świata, widząc w tym tak obowiązek, jak i powołanie każdego chrześcijanina. Zadaniem chrześcijan jest zatem czynny udział w tworzeniu historii, którego istota polega na przepajaniu kultury i cywilizacji wartościami chrześcijańskimi, co prowadzi do autentycznego spotkania Ewangelii i kultury oraz do ich wzajemnego ubogacania się.

Ostatnia część omawianej książki zatytułowana jest „Człowiek na drodze ku Pełni”. Poświęcona jest ona fenomenowi człowieka, którego określa i odróżnia od innych stworzeń, zdaniem Kulisza, świadomość siebie, pragnienie szczęścia i nieśmiertelności. Te trzy rzeczywistości są ściśle ze sobą powiązane, ponieważ świadomość siebie, czyli to, że człowiek „wie, że wie”, domaga się od niego znalezienia sensu swojego istnienia. Od znalezienia tego sensu zależy bowiem możliwość urzeczywistnienia się pragnienia szczęścia, jakie wpisane jest w naturę ludzką. Z drugiej zaś strony możliwość udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, czy śmierć biologiczna oznacza jedynie koniec życia ludzkiego i wskazuje na bezcelowość wszechświata, czy też może ona być rozumiana jako nowy początek, nowa forma życia, która przekracza barierę śmierci i w której zostaje zachowana ciągłość świadomości ludzkiego „ja”.

Większość współczesnych filozofów pokazuje człowieka jako byt ku śmierci. Widzą oni śmierć jako rzeczywistość, która wyznacza granicę, której człowiek nie może przekroczyć i która ostatecznie świadczy o absurdalności życia ludzkiego, ponieważ jest ono zamknięte wyłącznie w skończoności i nie zmierza ku żadnej Transcendencji. Stąd śmierć jest tym, co według nich określa człowieka i to, kim on jest. Tymczasem, zdaniem Kulisza, śmierć i związana z nią świadomość końca istnienia nie stanowi wcale wyjaśnienia najgłębszej tajemnicy człowieka. Tym bowiem, co pozwala zgłębić i wyjaśnić tajemnicę człowieka, są jego pragnienia, takie, jak pragnienie szczęścia i nieśmiertelności. Odsłaniają one prawdę o człowieku jako istocie, która wykracza poza skończoność i zmierza ku transcendencji, ku pełni i jest niejako „skazana na wieczność”. Ostateczne rozwiązanie tajemnicy człowieka, jak wykazuje to Kulisz, sprowadza się do wyboru pomiędzy prymatem materii a prymatem ducha. Obie te alternatywy mają jednakową wartość naukową. Obie też opierają się na akcie wiary. Dlatego opowiedzenie się po stronie jednej z tych dwóch alternatyw jest motywowane nie tyle przez naukę i to, co może ona udowodnić, ile przez wybór określonego światopoglądu, w centrum którego znajduje się prymat materii, bądź też prymat ducha. Sam Kulisz, jako teolog, opowiada się za prymatem ducha, wskazując na Jezusa Chrystusa, który zmartwychwstając przezwyciężył śmierć i odsłonił to, ku czemu człowiek jest powołany. Tym zatem, co wnosi chrześcijaństwo w dzieje ludzkości i co stanowi o jego radykalnej nowości zarówno w stosunku do myśli filozoficznej, jak i innych religii, jest „rozwiązanie” ostatecznej tajemnicy człowieka i ludzkości. Tajemnicy, do której w pewien sposób dochodził, czy też przeczuwał ją rozum ludzki, lecz sam z siebie nie był w stanie jej przekroczyć. Do tego potrzebne

było Objawienie Boże, którego pełnią i szczytem jest Wcielony Syn Boży, który odsłonił przed człowiekiem zarówno to, kim jest Bóg, jak i to, kim jest i do czego powołany jest człowiek. Dokonał tego przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie. Ofiarując w ten sposób człowiekowi nadzieję, a wraz z nią sens do angażowania się na rzecz przekształcania i doskonalenia tak świata, jak i siebie samego. Pokazując jednocześnie, że wspomniane zaangażowanie się człowieka odpowiada odwiecznemu zamysłowi Stwórcy i że ostatecznym celem człowieka jest osiągnięcie spełnienia we wspólnocie z innymi ludźmi i z Bogiem.

Prezentowana książka porusza istotne tematy dotyczące relacji wiary i kultury. Pokazuje, w jaki sposób relacja ta kształtowała się na przestrzeni wieków. Zwraca jednocześnie uwagę na to, że relacja ta powinna znajdować się niejako w centrum zainteresowania teologii, zwłaszcza zaś teologii fundamentalnej, ponieważ tylko w ten sposób będzie mogła ona podjąć dialog ze współczesnością i udzielić odpowiedzi na pytania i pragnienia człowieka żyjącego dzisiaj. Do tego potrzebuje ona korzystania z dorobku innych nauk, wsluchiwania się w to, co one proponują, by wraz z nimi, niekiedy w sposób krytyczny w stosunku do nich, przyczyniać się do dochodzenia osoby ludzkiej do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa oraz do budowania świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego.

Dariusz Gardocki SJ
Rakowiecka 61
02-532 Warszawa
Polska
e-mail: darekg01@op.pl